

Piotr Biegański

Jan Zachwatowicz
(4.III.1900-18.VIII.1983)

Ochrona Zabytków 36/3-4 (142-143), 159-161

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JAN ZACHWATOWICZ (4.III.1900—18.VIII.1983)

Odszedł Profesor, architekt Jan Zachwatowicz, najwybitniejszy w gronie polskich konserwatorów. Przywrócił Polsce historyczny dorobek architektury zagrożonej kataklizmem wojny. Konserwatorom zabytków wskazał, jak tworzyć i wcielać w życie wielki program dostosowany do potrzeb narodu.

Pogrążeni w smutku drukujemy wspomnienie prof. dra Piotra Biegańskiego, przyjaciela i najbliższego współpracownika Jana Zachwatowicza. W 1984 r. jeden z numerów naszego kwartalnika poświęcony będzie w całości Profesorowi Zachwatowiczowi.

Dnia 24 sierpnia 1983 r. w kwaterze Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim odbył się pogrzeb śp. Jana Zachwatowicza, celebrowany przez ks. profesora Bronisława Dembowskiego.

Kościół Św. Karola Boromeusza nie mógł pomieścić wszystkich, którzy pragnęli oddać Mu ostatnią posługę i odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku — spoczynku jakże wyjątkowo zasłużonego po kilkudziesięciu latach służby Ojczyźnie i Kulturze Polskiej.

Nad mogiłą w imieniu licznych organizacji i instytucji w gorących słowach uznania przemawiali przedstawiciele: Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Rektora, Senatu i Rady Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Stowarzyszenia Architektów Polskich, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Sto-

warzyszenia Historyków Sztuki, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Komitetu Narodowego Międzynarodowej Organizacji Ochrony Zabytków, Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, kolegów, uczniów i przyjaciół oraz przedstawiciele Maciejowic i Zamościa, miejscowości, z którymi swą działalnością był przez wiele lat związany.

Odszedł Człowiek o niezwykłych przymiotach serca i charakteru, znakomity Uczony, wysoko ceniony Wychowawca i Nauczyciel wielu pokoleń architektów (także na Tajnym Wydziale Architektury w okresie okupacji), Twórca nowoczesnej teorii konserwacji zabytków oraz Organizator służby konserwatorskiej na terenie całego kraju po drugiej wojnie światowej.

Człowiek, który z uwagi na swoje wybitne uzdolnienia artystyczne i gruntowne przygotowanie naukowe został przez los obciążony odpowiedzialnością za otoczenie opieką wszystkiego, co po barbarzyńskich zniszczeniach wojennych pozostało z naszego dorobku architektonicznego i urbanistycznego na ziemiach polskich.

Człowiek, który przez całe życie potrafił przeciwstawiać się wszelkim próbom degradacji materialnych dowodów rozwoju polskich myśli i koncepcji twórczych, często zaniedbanych i zdeprecjonowanych przez obce wpływy na terenie naszych miast i osiedli.

Człowiek, który pozostawił swój wkład bezpośredni w dzieło przywracania do życia tak cennych zabytków, jak: fortyfikacje Zamościa, mury obronne Starego Miasta i Katedra Sw. Jana oraz pałac Potockich przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie (dziś siedziba Ministerstwa Kultury i Sztuki), jak wreszcie generalna koncepcja odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, opracowana przez architekta Dąbrowskiego (1948—1949). Obok tego, w ramach pełnionej od 1945 r. funkcji Generalnego Konserwatora Zabytków PRL, nieustające konsultacje prac konserwatorskich we wnętrzach katedr Gnieźnieńskiej i Poznańskiej oraz kościołów we Wrocławiu, Gdańsku, Kruszwicy, Wiślicy, Zagości, Trzemeszna, Łęczycy i w wielu innych oraz odbudowy licznych centrów historycznych miast.

Autorytet, jaki zdobył dzięki swym talentom, wiedzy i bogatej praktyce w okresie międzywojennym, rósł po wyzwoleniu z roku na rok i znajdował uznanie nie tylko w środowisku fachowców, ale także wśród przedstawicieli władz wszelkich szczebli. Jan Zachwatowicz uczestniczył w pracach różnych organizacji międzynarodowych na czele z Conseil International des Monuments et des Sites, którego był współzałożycielem. Biorąc żywy udział w życiu naukowym i zawodowym, bardzo szybko zyskał uznanie światowe i znalazł się w szeregach ludzi mających zdecydowany wpływ na rozwój reprezentowanej przez siebie dyscypliny.

Wszystkie swoje zasoby intelektualne koncentrował na ugruntowaniu w świadomości społecznej przekonania o konieczności ochrony i konserwacji zabytków architektury i urbanistyki.

Rozwijając swoją działalność w specyficznych uwarunkowaniach po drugiej wojnie światowej, zwłaszcza na obszarze Polski, której dorobek kultury materialnej najeżdźca niszczył z premedytacją „metodami naukowymi”, rozumiał, że aby przekazać następnym pokoleniom wiarygodny obraz tego dorobku, należy w koniecznych wypadkach sięgać do rekonstrukcji i nawet odbudowy — jeśli oczywiście istniała po temu wystarczająco przekonująca dokumentacja ikonograficzna i archiwalna.

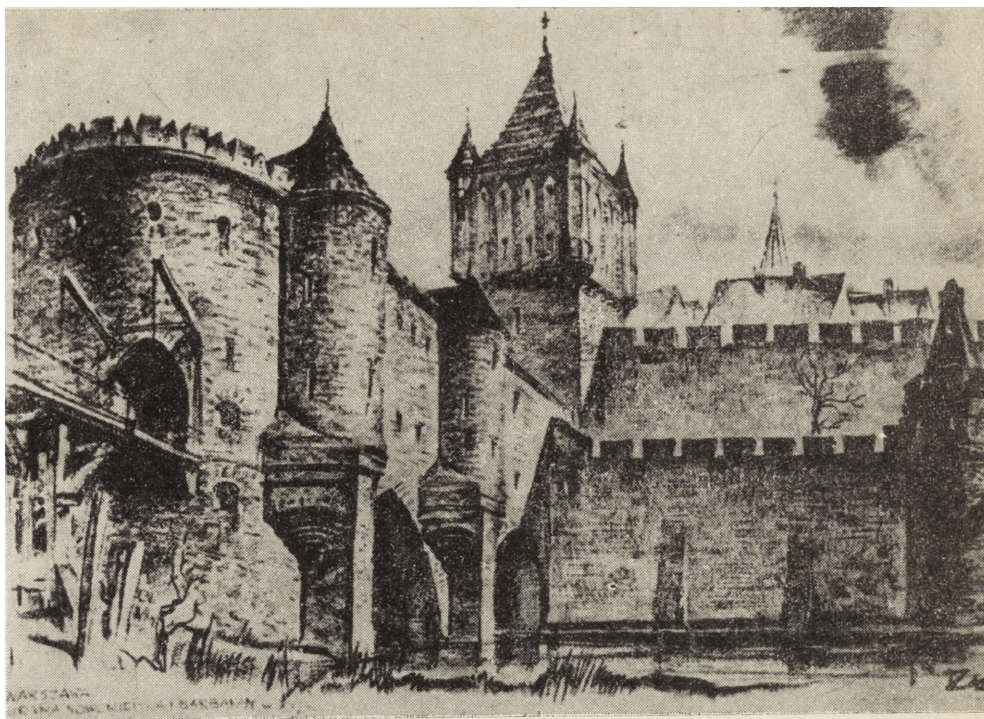
Na tym tle już na początku lat pięćdziesiątych zaczynała zarysowywać się Jego koncepcja nowoczesnej polskiej szkoły konserwatorskiej, która, nie bez trudności torując sobie drogę we własnym środowisku, z czasem zdobyła uznanie na całym świecie.

Już w 1951 r. doszedł do wniosku, że bez stworzenia specjalistycznego przedsiębiorstwa konserwacji zabytków (dzisiejsze PP PKZ) trudno będzie kontynuować dzieło ratowania zabytków, które wymagają zupełnie odrębnych form organizacji prac, specjalnie przygotowanych fachowców i wyodrębnionych zasad finansowania robót, żeby w praktyce prawidłowo służyło to przedsiębiorstwo zadaniom konserwatorskim.

Obdarzony był przez naturę darem wyobraźni przestrzennej i zdolnościami artystycznymi, co obok głębokiej znajomości sztuki architektonicznej, pozwalało Mu z tą samą przenikliwością patrzeć wstecz — w historię, jak i naprzód — w przyszłość. Nie wątpił, szkicując jeszcze w 1942 r. na podstawie odnalezionych resztek obwarowań Starego Miasta w Warszawie, że nadejdzie czas, kiedy będzie mógł zająć się restytucją fortyfikacji średniowiecznych od Baszty Marszałkowskiej i Barbakanu do mostu gotyckiego przed kiedyś istniejącą Bramą Krakowską.

W ten sam sposób przewidywał już w okresie okupacji odbudowę Zamku Królewskiego nie tylko jako dzieła sztuki wielu pokoleń, ale także jako symbolu państwowości polskiej, którego nie może zabraknąć w Warszawie. Dlatego bez względu na przeszkody już w 1947 r., jako Generalny Konserwator Zabytków, podjął decyzję

Pierwsza koncepcja rekonstrukcji
Barbakanu i Bramy
Nowomiejskiej na Starym Mieście
w Warszawie; rys.
J. Zachwatowicz, 1942 r.



odbudowy Bramy Grodzkiej Zamku Królewskiego, a od 1952 r. stanął na czele Komisji Architektoniczno- Konserwatorskiej (od 1971 r. działającej przy Obywatelskim Komitecie Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie), która praktycznie była odpowiedzialna za prawidłowość wszelkich prac związanych z zadaniami odbudowy.

W życiu codziennym był człowiekiem skromnym, niezwykle pracowitym, oddanym całym sercem i umysłem ratowaniu barbarzyńsko zniszczonych pomników kultury narodowej. Jednocześnie był wnikliwym badaczem historii architektury polskiej i twórcą nowoczesnej metodologii konserwacji dzieł architektury. Był architektem, ale wśród architektów najwybitniejszym humanistą, szeroko obejmując problematykę ochrony zabytków, a tym samym i ochrony środowiska kulturowego i przyrodniczego.

W środowisku architektów cieszył się wielkim szacunkiem i zaufaniem, czego dowodem było powołanie Go na stanowisko wiceprezesa Zarządu Głównego SARP, na członka Rady SARP wielu kadencji, na delegata SARP do Międzynarodowej Unii Architektów i wielu różnych inicjatyw Stowarzyszenia, zwłaszcza tych, które miały na celu ustabilizowanie pozycji architekta, jako twórcy w życiu społecznym. Przykładem swojego życia dawał dowody, jak bezkompromisowo można stać na straży zasad etycznych zawodu architekta i pracownika nauki.

Pozostawił po sobie wiele publikacji naukowych i popularnonaukowych, opartych na wszechstronnej wiedzy, metodycznych badaniach i ogromnym doświadczeniu praktycznym. Jego wspaniała księga — opus vitae — pt. Architektura Polska (wydanie 1966) miała kilka wydań i jest znana we wszystkich krajach europejskich, a także i zamorskich. Obok tego na szczególną uwagę zasługuje książka pt. Ochrona Zabytków w Polsce (Warszawa 1965, w kilku językach obcych). Wreszcie dziesiątki artykułów w czasopismach naukowych i wypowiedzi w radiu i telewizji na tematy praktyczne i teoretyczne z dziedziny ochrony i konserwacji zabytków architektury i urbanistyki.

W uznaniu zasług był odznaczony wielokrotnie w Polsce: Sztandarem Pracy I kl., Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP, był laureatem Nagrody Państwowej I st. oraz laureatem nagrody m. st. Warszawy i wielu innych — a także za granicą otrzymał: godność doktora honoris causa Uniwersytetu Technicznego w Hanowerze, honorowe członkostwo Paryskiej Akademii Architektury, Królewskiego Instytutu Architektów Brytyjskich, Francuskiego Stowarzyszenia Architektów-Konserwatorów i w ostatnich latach otrzymał Prix d'Europe w Amsterdamie i wysokie wyróżnienie za działalność na polu kultury — złoty pierścień F. Schinkla.

Architektura i nauka polska straciła jednego z najwybitniejszych przedstawicieli, nieustrzonego działacza w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków, pedagoga udzielającego się w wielu środowiskach akademickich, człowieka wielkiego serca i reprezentanta szczytów kultury polskiej.

Piotr Biegański